

Kronika strajku

Trzydziesta piąta rocznica podpisania porozumień sierpniowych sprzyjała publikacji nowych opracowań dotyczących historii Solidarności. Dociekliwi czytelnicy mieli możliwość zapoznania się z obszerną monografią naukową Andrzeja Friszke (*Rewolucja Solidarności 1980–1981*), osoby zainteresowane syntetycznym i przystępnym podejściem mogły sięgnąć po książkę Jana Skórzyńskiego (*Krótką historią Solidarności 1980–1989*), a czytelnicy szukający szerokiej analizy socjologicznej otrzymali podsumowanie trzydziestu lat cyklicznie prowadzonych badań socjologicznych: *Fenomen Solidarności i zmiana ustroju. Polacy 1980–2011* pod redakcją Władysława Adamskiego. Co na tym tle ma do zaoferowania pozycja autorstwa Anny Machcewicz, która na warsztat wzięła węższy temat – historię sierpniowych strajków?

Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza jest poświęcona genezie buntu – to społeczno-polityczna panorama PRL lat siedemdziesiątych. Polska w tym czasie stała się podreżnikowym wręcz przykładem sytuacji przedrewolucyjnej. Władza, która w grudniu 1970 roku ostatecznie utraciła jakąkolwiek legitymację ideologiczną do rządzenia, próbowała się ratować projektem, który Marcin Zaremba chwytliwie określił mianem bigosowego socjalizmu. Celami ekipy Edwarda Gierka były modernizacja kraju i zaspokojenie konsumpcyjnych potrzeb społeczeństwa. Krach tej polityki stał się wkrótce widoczny na co najmniej trzech płaszczyznach: doszło do załamania gospodarki, pogłębiło się niezadowolenie społeczne, a szeregi opozycji demokratycznej stale zasilałi nowi współpracownicy. Autorka przedstawia historię tego procesu zarówno z perspektywy całego kraju, jak i interesującego ją Trójmiasta. *Clou* książki jest jednak jej część druga – historia protestów na Wybrzeżu od momentu przygotowań i zawiązania tzw. małego strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina do chwili zakończenia negocjacji Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z władzami.

Pierwsza część książki nie jest szczególnie oryginalna. Autorka musiała się zmierzyć z zagadnieniem dość skomplikowanym i niezbyt atrakcyjnym dla czytelnika. Temat „przedrewolucyjnych” nastrojów w PRL lat siedemdziesiątych został już wcześniej opisany, podobnie jak historia opozycji demokratycznej. Plusem tej części książki jest jednak skupienie się na specyfice Trójmiasta; warto patrzeć na spostrzeżenia autorki jako na uzupełnienie pracy Piotra Perkowskiego, opisującej wcześniejszą historię tego regionu (*Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*).

Rozbudzone oczekiwania spełnia natomiast druga część książki – dokładnie i ciekawie odmalowany obraz wydarzeń z sierpnia 1980 roku. Jest to nie tylko dobrze napisana opowieść, lecz także praca naukowa wartościowa z kilku powodów. Po pierwsze – do tej pory brakowało opracowania dotyczącego samych strajków trójmiejskich, napisanego na podstawie źródeł dostępnych stosunkowo od niedawna. Autorka sięga zarówno po dokumenty aparatu partyjnego czy służb specjalnych, jak i po relacje spisane bądź zebrane w ostatnich latach. Jest to pewien paradoks, że wcześniej dość szczegółowych opracowań doczekały się inne wydarzenia z historii Solidarności. Powstało np. trzytomowe wydawnictwo *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, autorstwa Krzysztofa Osińskiego i Piotra Rybarczyka, poświęcone najważniejszej przed stanem wojennym konfrontacji władz z związku. Na półkach księgarskich odnajdziemy także liczne studia regionalne, jednak same strajki sierpniowe cały czas czekały na opracowanie. Po drugie – książka Anny Machcewicz jest ważna, ponieważ temat strajku i negocjacji był od lat źródłem wielu kontrowersji i ahistorycznych interpretacji. Machcewicz porządkuje fakty, pokazuje kontekst wydarzeń, zestawia różne punkty widzenia. Rzetelnie opisuje m.in. zakończenie „małego strajku” w Stoczni Gdańskiej, genezę mitu trzech ratujących go kobiet czy też rolę ekspertów doradzających MKS-owi i przyświecające im motywacje.

Wartością książki jest to, że autorka nie zasklepia się w *stricte* historycznym opisie wydarzeń, lecz stara się prze-

platać narrację *passusami* o charakterze reporterskim (jak np. opis codziennego dnia strajkujących) czy też próbą analizy psychologiczno-społecznej (fenomen przywództwa strajkowego). Te zabiegi sprawiają, że czytelnik może nie tylko poczuć atmosferę tamtych wydarzeń, lecz także uświadomić sobie działanie pewnych mechanizmów, które miały wpływ na rozgrywkę między strajkującymi, liderami buntu oraz władzami. Ciekawe jest np. przedstawienie, na ilu scenach działali liderzy strajkowi, którzy musieli lawirować między radykalnie nastawioną częścią protestujących a reprezentantami władz; między wiecowymi przemowami a poufnymi rozmowami. W tym kontekście warto podkreślić, że autorka docenia, jak ważną rolę odegrały interakcje między strajkującymi a władzami, jak z biegiem wydarzeń obie strony były zmuszone modyfikować swoje strategie w obliczu konfrontacji z przeciwnikiem politycznym. ■



Anna Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2015, 488 s.